

JERZY SEMKÓW

Uniwersytet Wrocławski

Kazimierz Denek, *Na wakacyjnych szlakach*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1996, ss. 240.

Wiele zdaje się wskazywać na to, że żyjemy w czasach, w których lawinowo rozwijająca się wynalazczość człowieka dotycząca codziennych czynności użytkowych skierowana jest na stopniowe ograniczanie, a niekiedy nawet eliminowanie z jego życia wysiłku fizycznego. Eksplozja technologii elektronicznych, penetrujących już niemal wszystkie dziedziny aktywności ludzkiej – jak można sądzić – w ostatecznym rezultacie prowadzi do postępującego unieruchomienia jednostki ludzkiej. Ta swoista strategia cywilizacyjna, uwalniająca człowieka od ciężarów fizycznego wysiłku, paradoksalnie obraca się przeciwko jego ogólnej kondycji psychofizycznej oraz intelektualnej.

W chwili obecnej, gdy nie ulega już wątpliwości, że jakość życia ludzkiego, a także jego długość zależą w znacznej mierze od codziennej porcji fizycznej aktywności, która podtrzymując właściwy tonus mięśni sprzyja zachowaniu dobrego samopoczucia¹ – wydaje się też nie podlegać dyskusji potrzeba możliwie wczesnego ukształtowania w młodym osobniku takiego modelu życia, w którym wysiłek fizyczny, w formie ruchu na świeżym powietrzu, stanie się czymś naturalnym.

I właśnie rozwijaniu w młodych ludziach tej potrzeby poświęcona jest w znacznej mierze książka prof. Kazimierza Denka *Na wakacyjnych szlakach*, której wydanie należy przyjąć z zadowoleniem i uwagą. Autor jej, profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, jako uznany specjalista w dziedzinie dydaktyki ogólnej, dydaktyki szkoły wyższej oraz ekonomiki kształcenia, od zarania swojej twórczości naukowej zajmuje się też problematyką krajoznawstwa i turystyki.

Zainteresowania te są w znacznej mierze pochodną – niestety rzadko występującego wśród uczonych – stylu życia, którego istotnym elementem – jak stwierdza sam autor – są wędrowki piesze po Polsce, podejmowane bądź to indywidualnie, bądź z młodzieżą szkół średnich lub studentami. Doświadczenia związane z liczącymi około 10 000 km trasami wędrówek turystycznych odbiły się korzystnie zarówno na strukturze recenzowanej pracy, jak i na jej treści. Jest ona bowiem niezwykle rzetelnym studium poświęconym nie tylko zagadnieniom organizacji, a następnie sposobom przeprowadzania młodzieżowych obozów wędrownych, ale również udaną próbą pokazania, w jaki sposób można spożytkować wyniki wakacyjnych wę-

¹ Por. Deepak Chopra, *Życie bez starości. Młode ciało. Ponadczasowy umysł*, Warszawa 1995, s. 178 i dalsze.

drówek w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół i organizacji skupiających młodzież szkolną.

Już w pierwszym rozdziale dają znać o sobie kompetencje dydaktyczne autora, gdy analizując „istotę, funkcje, cele treści, zasady i metody wakacyjnych wędrowek” wyodrębnia i omawia najważniejsze kategorie teoretyczne rzeczywistości, którą bada, a następnie opisuje. W szczególnie interesującym wywodzie poświęconym celom działalności krajoznawczo-turystycznej w trakcie wycieczek czy obozów wędrownych, autor trafnie konstatuje, że efektywność szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego zależy w znacznym stopniu od właściwego zdefiniowania celów tego typu aktywności, których pełna świadomość, jak też akceptacja ze strony młodych uczestników są warunkiem *sine qua non* powodzenia wychowawczo-dydaktycznej strony tychże wycieczek. Ci z nas, którzy przemierzają szlaki turystyczne dobrze wiedzą, jak żałośnie a zarazem niepokojąco prezentują się te grupy młodych turystów, których jedynym celem jest dotarcie do najbliższego schroniska, wędrowkę zaś traktują jako swoisty, szybkościowy wyczyn.

Analiza szeroko rozumianej wychowawczej roli wędrowek wakacyjnych wypełnia treść II rozdziału pracy. Pewne wątpliwości może budzić wyodrębnienie przez autora, w osobnych podrozdziałach, najpierw kategorii postaw młodzieży i jej potrzeb, a następnie różnych dziedzin wychowania w kontekście korzyści, które niosą ze sobą analizowane formy wakacyjnego wypoczynku młodzieży w tych różnych zakresach. Zabieg ten – jak sądzę – nie sprzyja w pełni klarownemu zarysowaniu obrazu owych różnorodnych wartości wychowawczych, które można przypisać młodzieżowym obozom wędrownym, z powodu krzyżowania się zakresów odmiennych w swej treści i zasięgu kategorii. Jednak niedostatek ten neutralizuje w pewnej mierze treść końcowych „Konkluzji”.

Organizowane przez szkoły lub inne instytucje wakacyjne obozy wędrowne rządzą się swoimi regułami, z których jedna przewiduje istotny udział w takim turystycznym przedsięwzięciu kadry wychowawców (zwykle kierownik obozu i jego zastępca). Specjalistyczne (tematyczne) obozy wędrowne przewidują ponadto zatrudnienie instruktora. Ta grupka dorosłych, odpowiednio przygotowanych ludzi – słusznie w opinii autora – uznana zostaje za istotny współczynnik właściwych rezultatów szkolnych wędrowek. Toteż analiza psychicznych, intelektualnych i fizycznych właściwości osób pełniących te odpowiedzialne funkcje zajmuje blisko 13 stron pracy. Cenną rzeczą jest to, że autor odwołuje się do prowadzonych przez siebie wśród młodzieży badań, w których wyniku ustala listę cech osobowościowych „kierowników wakacyjnych wędrowek” (ss. 56-66).

Blisko jedną trzecią objętości książki zajmuje rozdział IV zatytułowany „Zanim udamy się na piesze obozy wędrowne”, którego celem jest uświadomienie czytelnikowi warunków, jakie winny być spełnione, by „efekty zdrowotne i poznawczo-wychowawcze” tej formy pracy z młodzieżą były optymalne. Autor wychodzi przy tym ze słusznego założenia mówiącego, iż każda odmiana celowego działania, jeżeli ma przynosić wymierne korzyści, musi być poprzedzona bardzo przemyślanym systemem zabiegów o charakterze organizacyjno-programowym. Wchodzą tu w grę zarówno zagadnienia doboru młodych uczestników obozów (drobiazgowo wyliczenie kryteriów tego doboru), właściwych kwalifikacji kadry pedagogicznej, jak też zagadnienie czasu niezbędnego do dokonania odpowiednich przygotowań.

Na marginesie problemu kryteriów doboru uczestników tej formy spędzania wolnego czasu rodzi się refleksja, czy niektóre z tych kryteriów² praktycznie nie eliminują z tego rodzaju ważnych przedsięwzięć turystyczno-wychowawczych zbyt dużej grupy młodych ludzi. Rodzi się bowiem pytanie: czy właśnie np. takie cechy, jak „umiejętność współżycia w grupie, chęć podejmowania określonych zadań”, nie powinny być kształtowane w trakcie trwania obozu wędrownego, skoro przyświecają mu cele wychowawcze? Lwią część tego interesującego skądinąd rozdziału zajmują konkretne przykłady obozów już odbytych, których przebieg, dzień po dniu, stanowi nie tylko swoisty precyzyjny instruktaż, ale również dowodzi godnej podziwu wiedzy autora o odwiedzanych miejscowościach i okolicach. Słusznie też K. Denek wplótł owe wiadomości w schemat organizacyjny codziennych czynności uczestników obozu, urozmaicając tym samym lekturę tej części książki. Wybitnie instruktażowych charakter tego rozdziału podkreśla ponadto ostatnia jego część („Dni gotowości dla uczestników obozów wędrownych”), w której przedstawiono niezbędne prace poprzedzające bezpośrednio samą wędrowkę krajoznawczo-turystyczną. Tzw. „dni gotowości” organizowane dla uczestników obozów w końcu maja i w połowie czerwca, w formie dwóch sobotnio-niedzielnich wycieczek, mają na celu sprawdzenie tych wszystkich działań, które wcześniej podjęte mają zagwarantować powodzenie właściwej wędrowki.

Podobnie instruktażowy charakter ma treść rozdziału V, w którym omawiane są problemy związane z przeprowadzaniem wakacyjnych obozów, a więc z praktyczną realizacją postawionych wcześniej przed tą formą spędzania wolnego czasu – celów. Godna podziwu znajomość realiów tego typu wędrowek wakacyjnych zawocowała uwzględnieniem przez autora wszystkich liczących się zagadnień występujących na tym obszarze aktywności ludzkiej. Tak więc znajdujemy w tym rozdziale problematykę organizacji zajęć w trakcie dnia życia obozowego, zagadnienia odżywiania się (dokładne podanie wartości odżywczych podstawowych produktów żywnościowych) oraz przepisy i rady odnoszące się do samego sposobu marszu i wędrowania. Dużo miejsca poświęca tu również K. Denek wszystkim tym składnikom wycieczek, które w istotny sposób dopełniają całości obrazu tej formy nadając jej swoiste ramy. Dowiadujemy się więc o ważnym elemencie wędrowek po różnych zakątkach Polski, którym są spotkania z ciekawymi miejscowymi osobowościami, czy to badaczami kultury tych terenów, czy też twórcami ludowymi, lub pod innymi względami aktywnymi postaciami lokalnych społeczności. Spotkania te uzupełnione zwiedzaniem obiektów współczesnej gospodarki, techniki, nauki i kultury ułatwiają nie tylko lepsze zrozumienie specyfiki danej miejscowości czy regionu, lecz także w sposób pogładowy zapoznają młodzież z różnymi aspektami produkcji przemysłowej (np. aspekt ekologiczny), działalności naukowej oraz aktywności na polu kultury.

Autor słusznie odnotowuje, że uczestnicy obozów wędrownych, w zależności od rodzaju i poziomu swoich zainteresowań i pasji, z reguły występują w różnych rolach społecznych. Sytuacja ta zapewnia im możliwość osiągnięcia niebagatelnego celu wychowawczego, jakim jest kształtowanie współodpowiedzialności za charakter

² Np. „kwalifikacje turystyczne”, tzn. znajomość zasad techniki i higieny marszu (zwłaszcza w górach) oraz wypoczynku i żywienia; odpowiedni ubiór, właściwa postawa wyrażająca się w zainteresowaniach krajoznawstwem i turystyką, chęci podejmowania określonych zadań w czasie obozów.

i atrakcyjność życia obozowego. K. Denek nie pomija też w swojej analizie tak ważnych elementów integrujących społeczności obozów wędrownych, jak kultywowanie tradycji i konstytuującej ją obrzędowości oraz symboliki towarzyszącej życiu wędrownemu. Zarówno te działania, jak i przyznawanie odznak krajoznawczo-turystycznych PTTK najbardziej wytrwałym uczestnikom wędrowek wakacyjnych zdają się być poświadczeniem swoistej tożsamości tej aktywnej formy wypoczynku.

Niezwykle ciekawym i trudnym do pełnej oceny w wymiarze wychowawczym jest pomysł autora, by młodzi uczestnicy obozów wędrownych pozostawiali po sobie „trwały ślad swojej gospodarności i inicjatywy społecznej” w postaci konkretnych tzw. „czynów społecznych” na terenach ich wędrowek (ss. 168-171). Fakt, iż K. Denek doskonale zdaje sobie sprawę ze wszystkich zagrożeń dla tego typu działań, zagrożeń będących następstwem niszczącej praktyki z okresu Polski Ludowej, powoduje, że ustala rodzaj „5 przykazań”, które obwarowują możliwość podjęcia społecznej pracy na rzecz miejscowego środowiska. Trudno w tym miejscu nie zgodzić się z autorem, że wartość wychowawcza tego rodzaju działań jest pochodną zarówno ich użyteczności, konkretności i wymierności, jak też satysfakcji młodych uczestników z widocznych efektów takich prac, przy uwzględnieniu aprobaty mieszkańców danego środowiska.

Wartą uwagi propozycją autora, zawartą w recenzowanym rozdziale, jest myśl o wzbogaceniu puli czynności uczestników wędrowek o zajęcia w postaci prac badawczych. W tym miejscu znajdujemy szerokie omówienie przykładów możliwych „tematów” takich badań, poczynawszy od obserwacji typu osadnictwa, poprzez opracowywanie nowych, interesujących szlaków turystycznych aż do obserwacji i wniosków pogodowych. Różnorodność przedstawionych propozycji, zaczerpniętych zresztą z własnej praktyki, tłumaczy autor naturalnym dążeniem młodych uczestników do samodzielnego podejmowania zadań poznawczych o bardziej złożonym, badawczym charakterze.

Końcowe fragmenty książki stanowią rozdziały VI i VII. Pierwszy z nich poświęcony jest wszystkim tym działaniom, zarówno uczestników, jak i towarzyszących im pedagogów, które zmierzają do zbilansowania rezultatów obozów wakacyjnych. Odbywa się to zarówno na drodze sformalizowanych rozliczeń, sprawozdań i raportów, jak też poprzez pozbawione formalnego sztafażu „Apele krajoznawczo-turystyczne”, wieczornice, wystawy oraz inne rodzaje spotkań towarzyskich połączonych z relacjami oraz wspomnianiem przeżytych, obozowych zdarzeń. Jeżeli etap podsumowania miałby zachować swój charakter dydaktyczno-wychowawczy, to – jak słusznie zauważa K. Denek – głównym jego akcentem winna być analiza poziomu realizacji celów poznawczych, a także wychowawczych obozów wędrownych.

Rozdział VII, noszący tytuł „Rady obozowego eskulapa”, niesie ze sobą treści ściśle związane z codziennością obozów wędrownych. Autor analizując „warunki bezpieczeństwa młodzieży w czasie obozów wędrownych” (s. 209) odnosi je do najrozmaitszych sytuacji związanych z turystyką nizinną i górską. Mamy tu do czynienia z poradami dotyczącymi podstawowych zasad bezpiecznego chodzenia po górach (krok w marszu pod górę i w marszu z góry) czy w terenie pokrytym krzewami lub drzewami, a także bezpieczeństwa nad akwenami wodnymi i wreszcie z poradami typu medycznego – dotyczącymi pomocy przedlekarskiej. Nie negując przydatności tego rodzaju wiedzy o charakterze instruktażowym, można mieć wąt-

pliwości co do usytuowania rozdziału VII w tym miejscu książki. Wydaje się, że być może lepiej byłoby pomieścić jego treść w rozdziale V albo przesunąć na miejsce rozdziału VI.

Do skreślonych powyżej uwag dodać należy, iż niewątpliwą zaletą recenzowanej książki jest dołączona bogata bibliografia, zawierająca pozycje poświęcone problematyce turystyki i krajoznawstwa oraz dziedzinom z nimi związanym.

Tak więc na rynku wydawniczym znalazła się bardzo pożyteczna oraz w wielu fragmentach niezwykle interesująca książka, której wartości trudno nie docenić. Sądzę, że winna ona stać się lekturą wszystkich pedagogów i nauczycieli przedmiotów, którzy w swej działalności szkolnej widzą nie tylko cele dydaktyczne, ale również doceniają jej aspekty wychowawcze. Słowem chodzi o tych wszystkich nauczycieli, którzy wiedzą, iż właściwą aurę współpracy z uczniami należy budować opierając się na dobrze przemyślanych formach pracy pozaszkolnej.